



EKOSIK 114

Drodzy Czytelnicy!

Oto kolejny numer waszej jedynej szkolnej gazetki. TemperatURY są bardzo wysokie i zobaczymy, czy nasze teksty będą na równie wysokim poziomie.

Przeczytacie tu między innymi: recenzje „Strażników Galaktyki vol.2”, jak i “Biblioteki pana Lemoncella”. Znajdziecie również wyjaśnienie, do czego miały służyć początkowo spinnery, które są teraz modne, oraz pakiet tekstów rajdowych. Nasz numer – jak co roku – ozdabiają również wspaniałe zdjęcia naszych szkolnych fotografów.

Do zobaczenia w kolejnych numerach!

Miłych wakacji życzy

Redakcja

Spis treści:

Niusy	str. 3
Biblioteka pana Lemoncella.....	str. 5
Strażnicy Galaktyki - recenzje	str. 7
10 sposobów na rozładowanie złości.....	str. 10
Wycieczka pierwszaków.....	str. 12
Wierszyki rajdowe	str. 14
Analiza wierszyków rajdowych.....	str. 16
Kręciołki.....	str. 19
Zabójstwo małżonka.....	str. 20
Textasy	str. 23

Niusy

1. 15 maja po raz kolejny odwiedzili nas goście ze słonecznych Indii. Wizyta gości z Bal Bharati była bardzo udana. Piekliśmy razem rogalę, zwiedzaliśmy Wrocław, Poznań i polskie morze. Teraz czekamy na nasz wyjazd do New Delhi.

2. Matura to nie bzdura. Od początku maja nasi dzielni maturzyści zmagają się z trudnymi egzaminami – pisemnymi i ustnymi.

3. Jak co roku w dniach od 24 do 26 maja odbyły się wycieczki, na które wszyscy czekali z niecierpliwością. Najbardziej lajtową wycieczkę miały klasy trzecie, które spędziły trzy dni w wielkiej piaskownicy, jaką jest Słowiński Park Narodowy.

4. 30 maja klasy pierwsze na drugiej lekcji zebrały się w sali wykładowej. Nie wiedziały wtedy jeszcze nic o zagrożeniu ze strony wirusa HPV. Na szczęście zostały natychmiast doedukowane. Teraz już wiedzą, jak się bronić. Są przygotowane na najgorsze.

5. 31 maja dzień po wykładach klasa 1b i 2b spotkały wspólnego wroga. Instruktorke tańca. Pomimo wielkich wysiłków nauczycielki nie wszyscy perfekcyjnie nauczyli się układu, który wpajała im przez godzinę. Na końcu zajęć, które sprawiły, że pierwszaki nie mogły przestać się śmiać, instruktorka zapewniła, że nadają się do dalszych występów. Zdjęcia z jakże kultowego wydarzenia umieszczone są na stronie naszej jakże wspaniałej szkoły.

6. Jedni mówili, że to quad. Drudzy powiadali, iż jest to kosiarka. Prezent ucieszył wszystkie DZIECI oraz osoby, które uważają się za młodzież.

7. Trzeciego czerwca EKOS miał okazję spotkać się na kolejnym rajdzie. Tym razem tematem przewodnim rajdu były kolory. Wygrała klasa IA. Gratulujemy!

8. We wtorek 5 czerwca przyjechali do nas ludzie nie z tego kraju. Holendrzy szturmem wzięli naszą szkołę i zajęli wszystkie korytarze. Pływali rzeką, grali na boisku w piłkę, lepili rogate, a nawet uczyli się polskich przysłów. Wszystko skończyło się już w sobotę, co zasmuciło naszych trzecio-gimnazjalistów oraz licealistów

9. W holu naszej szkoły pojawiły się dziwne plakaty. Obok zdjęć z imprezy były na nich hasła: CHCESZ PAMIĘTAĆ SWOJE ŻYCIE, CZY SIĘ O NIM DOWIADYWAĆ? TY DECYDUJESZ, JAK SKOŃCZY SIĘ IMPREZA. Nasza redakcja do dzisiaj zastanawia się, o co chodziło.

10. W czerwcu obie klasy pierwsze udały się na plenery malarskie. Odbyły się one w nowym zoo w Poznaniu. Najchętniej pozowały nam: zebra, surykatka, lis srebrzysty, flamingi oraz foka.

11. Jedna z naszych maturzystek miała okazję wcielić się w rolę sekretarza szkoły. Poszło jej całkiem dobrze.

12. „Projekt Młynarski” to tytuł koncertu, którym uraczyła nas grupa osób utalentowanych muzycznie i wokalnie. Było wspaniale. Prosimy o więcej!

13. W piątek 23 czerwca pożegnaliśmy 3 klasy gimnazjum. Tegoroczni absolwenci uzyskali najwyższe wyniki w historii naszej szkoły. Dlatego napis pożegnalny brzmiał „Najlepsi z najlepszych”.

14. Na uroczystym zakończeniu roku mogliśmy oglądać sztukę w reżyserii pani Zuzanny Czechowskiej pt. "Ony". Spektakl przedstawiał przygody tytułowego bohatera, który pomimo swojego dziecięcego wieku, musiał stawić czoła wielu dorosłym problemom.

Zosia Es

„Biblioteka pana Lemoncella”

Nie chodzi o to, czy wygracie, czy przegracie, lecz jak gracie.

Kyle Keeley jest nastolatkiem, który uwielbia gry. Gdy dowiaduje się, że jego ulubiony producent gier otwiera bibliotekę i dwanaście dwunastoletnich dzieci może spędzić w niej noc, chłopiec postanawia za wszelką cenę wygrać jedno z dwunastu miejsc. Książka ta jest pełna zagadek, niespodzianek, ale przede wszystkim tytułów niesamowitych książek wartych przeczytania. Między innymi dzięki niej przeczytałam również *Czerwoną Piramidę* Ricka Riordana. Według mnie każdy powinien przeczytać o tej niezwykle bibliotece. Każdy może znaleźć w niej element dla siebie. Z czystym sumieniem poleciłabym tę książkę każdemu, kto lubi zagadki i nieprzewidywalne sytuacje.





„Strażnicy Galaktyki vol.2”

W kinach pojawiła się druga część filmu „Strażnicy Galaktyki”, a ponieważ jest to młodzieżowy film, a „Ekosik” jest młodzieżowym pismem - musieliśmy go zrecenzować. Poniżej znajdują się trzy recenzje z punktów widzenia naszych redaktorów.

Kuba

Gdy szedłem na drugą część „Strażników Galaktyki”, zastanawiałem się, czy dorównają pierwszej części. Niestety, jak zawsze, tak się nie stało.

Film zaczyna się od sceny, w której cała ekipa broni tajemnicze kapsuły przed kosmitą. Naturalnie drużyna odnosi zwycięstwo. Po wygranej bitwie Rocket zabiera trzy kapsuły, przez co złoci ludzie gonią ich przez pas asteroid. Niestety przez konfrontację słowną pomiędzy Rocketem a Star Lordem statek traci działka. Strażnicy muszą się ratować. Wykonują skok nadprzestrzenny i lądują obok niezamieszkaną planetę w celu naprawienia statku. Po chwili przylatuje do nich Ego, który okazuje się ojcem Quilla. Chce ich zabrać na swoją planetę.

Bohaterowie mają duże poczucie humoru. Film wciąga akcją i przekonuje, jakie piękne efekty komputerowe można stworzyć. Niestety zabrakło mi wątku Yondu i Mantis. Moim zdaniem film zasługuje na mocne 8/10

Hubert

“Jestem Groot” - to chyba tekst najczęściej pojawiający się w scenariuszu i zwiastunach. Film rozpoczyna się od walki naszych wynajętych bohaterów w składzie: Quill, Gamora, Rocket, Groot i Drax. Jeśli ktoś oglądał poprzednią część, zna już całą drużynę.

Po walce odbywa się niepotrzebna kradzież i cały film kręci się wokół niej. Ciekawy był też inny wątek - część poświęcona ojcu Star Lorda. Najpierw złodzieje kryształów uciekają. W końcu za pomocą taty Quilla udaje im się powstrzymać zachłannego Celestianina.

W pewnym momencie graficy postarali się aż nadto i dali dużo efektów, trudno było się połapać, co się dzieje. Poza tym film był dobry. Jedyne, do czego mogę się przyczepić, to za mało rozwinięty wątek Yondu no i ta nadgorliwość. Ogólnie film oceniam na 7,5/10 i chyba moi koledzy również obecni na filmie oceniają go bardzo podobnie.

Maciej

Idąc na film “Strażnicy Galaktyki vol.2”, spodziewałem się akcji, wątków komediowych, dobrej muzyki i rozwinięcia wątku Yondu. Było wszystko - poza historią niebieskiego człowieka.

Na początku bohaterowie walczyli z potworem na planecie Suwerennych (jednej z najbogatszych w galaktyce). Po pokonaniu bestii pojawił się mężczyzna podający się za ojca Petera.

Śmiesznym akcentem było małe drzewko o imieniu Groot, które ucierpiało po wypadku w pierwszej części.

Ważną rolę w filmie pełni muzyka z lat 1970-1989, jako ulubiona Petera.

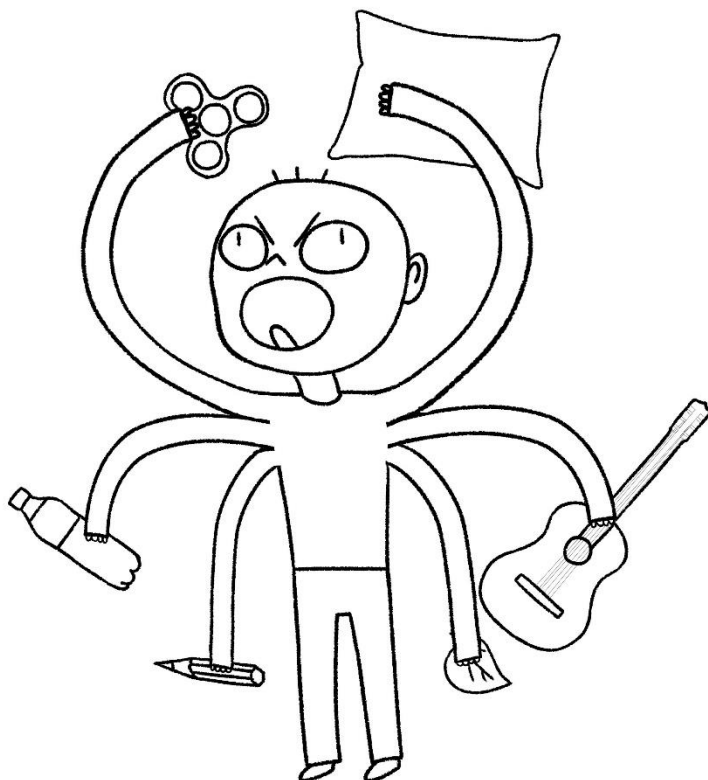
Cały film oceniam na 8/10 ze względu na nierozwinięcie wątków niektórych postaci.



<http://ocdn.eu/pulscms-transforms/1/B3FktkqTURBXy8xMDg4Y2M3ZWUzZTg0NjQ5NjUwOGEzMWRjZmFmZmZiMy5qcGVnkpUDAAfNBLDNAqOTBc0BiMzc>

10 sposobów na rozładowanie złości

1. Kup fidget cube'a lub fidget spinnera.
2. Wykrzycz, co leży ci na wątrobie.
3. Rzucaj różnymi przedmiotami np. poduszka, plastikowa butelka (pusta).
4. Pływaj, biegaj, skacz.
5. Rysuj bazgroły.
6. Graj na instrumencie.
7. Włącz swoją ulubioną muzykę.
8. Kup pudełko lodów, wyjedz je dużą łyżką.
9. Idź na spacer i podziwiaj przyrodę.
10. Połóż się spać.





Wycieczka pierwszaków

W środę 24 maja udaliśmy się na długo wyczekiwana trzydniową wycieczkę do Łapina. Zbiórka miała miejsce o strasznej godzinie 4.45. Do Łapina dojechaliśmy około godziny 11. Byliśmy wykończeni wczesną pobudką, a tu okazało się, dzień będzie obfitował w różnorodne wydarzenia, w które, o zgrozo, musieliśmy się zaangażować (i to nie tylko duchem). Tak więc - zaraz na wstępie zostaliśmy podzieleni na cztery grupy - każda wykonywała inne zadanie sportowe. Pasjonujące.

Potem zostaliśmy po raz kolejny podzieleni na drużyny, moja najpierw wykonywała różne fizyczne eksperymenty (np. układanie puzzli), a później gotowaliśmy potrawy z wcześniej przydzielonych składników. Druga grupa robiła to samo, lecz w innej kolejności. Następnie odbyły się podchody. Polegały one na znalezieniu kilku przedmiotów oraz lotnika w lesie. Lotnikiem okazała się być bliżej nieokreślona kobieta, którą zwycięska drużyna (konkretnie rzecz biorąc MOJA drużyna) musiała zatargać do obozowiska. Kobieta-lotnik nie mogła iść sama, gdyż podobno bolała ją noga.

Wieczorem odbyła się impreza urodzinowa dla jednej z naszych koleżanek. Oczywiście nie obyło się bez uszczerbków na mieniu, gdy kilku naszych kolegów trochę zbyt mocno oparło się o kominek w pokoju, w którym odbywało się przyjęcie. Kominek nie wytrzymał tego naporu i zarwał się. Niestety chłopcy musieli ponieść koszty naprawy.

Drugiego dnia, po śniadaniu odbyły się zajęcia dotyczące pierwszej pomocy. Niektórzy tak wczuli się w rolę reanimatorów, że prawie zniszczyli fantoma, czym niemal wprowadzili w histerię prowadzącego. Potem był obiad, po

którym poszliśmy do lasu budować szałas, co skończyło się bitwą na szyszki. Na szczęście nie było ofiar w ludziach.

Później odbyła dyskoteka, która nie cieszyła się dużym powodzeniem. Potem nie działo się już nic ciekawego. Trzeciego, ostatniego dnia poszliśmy do parku linowego, a koniec odbyła się baloniada - bitwa na balony z wodą. W związku z tym, iż w ten dzień było zimno, ta świetna zabawa sprawiła, że wróciłam do domu z gorączką.

Do Swarzędza wróciliśmy z opóźnieniem, gdyż w czasie postoju jakiś wspaniały kierowca urwał lusterko w naszym autobusie i trzeba było je naprawić.

Generalnie wycieczka bardzo nam się podobała. Czekamy na kolejne ;)



Wiersze rajdowe

1a

Żółte jest słońce gorące,
Żółte mleczko na łące,
Żółte banany, kanarki,
Niektóre farby malarki,
Żółte cytryny, żonkile,
Po prostu szczęśliwe chwile.

1b

Przeszlim kilometrów wiele,
Aby dojść na to wesele,
Każdy nosi swą kokardę,
Chłopcy i dziewczyny harde.
Od Malagi do Kordoby,
Idą dzielne żółtodzioby.

2a

Dziś czerwony zawrót głowy,
Wszyscy się czerwienią zdobią.
Te korale niczym wino,
Z tego rajdu frajdę robią.
Wzrok przekrwiony i zaspany,
Ale dzisiaj to wygramy.

2b

Kiedy tak z wolna zaczynaliśmy,
Na początku mak czerwony ujrzeliśmy.
Potem nóżka za nóżką podążała,
A czerwona spódniczka na wietrze powiewała.
Jaka fajna ekosowa szkoła,
Co roku do rajdu nas woła!

3a

Kolor niebieski jest niczym deski,
Sztachety w płocie, gdzie łowią płocie.
W stawie, uwaga, również niebieskim,
Tam gdzie zieloni kąpią małe pieski,
Żółtawe leszcze, pomarańczowe liny, czerwone kleszcze
niczym skamieliny,
Wszystko to bubel jeno niebieski, kolor wygrywa, kolor
zwycięski.

3b

Niebieski, niebieski to kolor królewski,
Wiedział o tym Wielki Jan III Sobieski.
Kupił swojej żonie niebieskie korale,
Pasowały do jej oczu doskonale.
Na naszych szyjach granatowe bandany,
Przez 3b rajd będzie wygrany!

IA

To my, drużyna pomarańczowa,
Każdy się w naszym cieniu chowa.
Kto tylko pomarańczowy zobaczy, dobrze, wie co to znaczy.
Na głowach pomarańczowe korony nosimy,
I niczego w świecie się nie boimy !

IIA

Różowe wszystko być może,
Gdy patrzysz na szybkę w różowym kolorze.
Różowe są świnki, dziewczynki i kwiatki,
A także gatki u twojej sąsiadki.
Lecz nam by przetrwać to szalone Ekosyno,
Potrzebne będzie różowe wino!

Wierszyki rajdowe, analiza nie całkiem poważna

Twórczość rajdowa ma już swoje miejsce w kulturze turystycznej. Głównie reprezentowana jest przez piosenkę, najlepiej rytmiczną, przy której dobrze się wędruje i odpoczywa. Wiersz rajowy jest w tym bogactwie utworów rzadkością, tym bardziej miła jest konstatacja, że narodził się na Ekosowym Rajdzie Kolorowym 2017. Jedno z zadań grup polegało na wspólnym wyrecytowaniu sześciowersowego utworu na temat koloru, a ponieważ stawką był dzień wolny od zajęć szkolnych, więc rymotwórcy z zapalem prezentowali efekty swoich artystycznych talentów. Miałam przyjemność wysłuchać wszystkich prawykonań i chętnie podzielię się z czytelnikami „Ekosika” swoimi spostrzeżeniami. Będzie je można skonfrontować z tekstami, bo redakcja udostępniła łamy zbiorowej twórczości.

Przewodnim tematem rymowanek była sytuacja i trudy wędrowania: *przeszli kilometrów wiele, nóżka za nóżką podążała* oraz nadzieja na zwycięstwo: *wzrok przekrwiony i zaspany, ale dzisiaj to wygramy*, a nawet jego pewność: *na naszych szyjach granatowe bandany, przez 3b rajd będzie wygrany*. Artyści nie stronili od autoprezentacji, czasem z nutką megalomanii: *to my drużyna pomarańczowa, każdy się w naszym cieniu chowa ... i niczego w świecie się nie boimy*. Inny przykład: *Każdy nosi swą kokardę, chłopcy i dziewczyny harde*.

Kolorystyka w wierszykach występuje w różnym natężeniu, choć autorzy, przywiązani do swoich barw, wyraźnie je absolutyzowali: *niebieski, niebieski to kolor królewski lub różowe wszystko być może oraz dziś czerwony zawrót głowy*, tylko jedna z grup wylała się z powszechnej tendencji i uciekła się do intrygującego porównania: *kolor niebieski jest niczym deski*. Choć i tu w zakończeniu pojawia

się interesująca hiperbola: *Wszystko to bubel, jeno niebieski kolor wygrywa, kolor zwycięski*. Niektórzy autorzy sięgnęli po kunsztowne, anaforyczne wyliczenia: *żółte jest słońce gorące, żółte mlecz na łące*, inni po dramatyczne asocjacje: *wzrok przekrwiony i zaspany*. Realistyczne i oczywiste skojarzenia: *żółte banany, żółte kanarki* przełamane zostały frywolnymi żartami w rodzaju: *różowe są świnki, dziewczynki i kwiatki, / A także gatki twojej sąsiadki*.

Osobnym nurtem są nawiązania historyczne: Wielki Jan III Sobieski. W recytacji obecny był jego imiennik Jan Paweł II i trudno dociec, czy była to pomyłka, czy jakiś nowy trop interpretacyjny. Niewątpliwie oryginalną aluzją było przywołanie znanej słabości króla do królowej Marysieńki skojarzonej ze znaną rymowanką: Król Karol kupił królowej Karolinie. Efekt możecie, drodzy czytelnicy, ocenić w wierszyku. Zapewne ujawniły się tu zainteresowania wychowawczyni: historia i literatura. Nie był to jedyny sygnał symbiozy z wychowawcą, fragment: *Od Malagi do Kordoby idą dzielne żółtodzioby* tyleż świadczy o zapale młodych wędrowców, co o ich sympatii do wychowawczyni.

Niektórzy z autorów podjęli interesujący dialog z formą i logiką, stosując śmiało przerzutnie: *Tam, gdzie w zieleni kąpią małe pieski, / żółtawe leszcze* - ujawniające nowe możliwości tekstu i jego wieloznaczność. Któż bowiem może mieć pewność, czy to pieski wtapiają się w zieleni, czy są kąpane w zieleni – być może to synekdocha, która odsłania tragizm i chodzi o zieleni wody oraz co robią tu tajemnicze żółtawe leszcze?

Myślę, że moje rozważania mogą stanowić początek całkiem poważnych badań literaturoznawczych na temat rajdowej poezji, tymczasem są one żartobliwym podsumowaniem miłego w życiu Szkoły wydarzenia: Jaka fajna ta ekosowa szkoła, co roku do rajdu nas woła!

PRZYKŁADY

Kto pod kimś dołki kopie,
ten sam w nie wpada.

ZDANIE PODRZĘDNE PODMIOTOWE

1 : 2

Jakie jest
taki jest on

ZDANIE PODRZĘDNE
ORZECZNIKOWE

1 : 2

Czego jaś się nie nauczy,
tego jaś nie będzie umiał.

ZDANIE PODRZĘDNE
DOPEŁNIENIOWE

1 : 2

Wśródnie jest dobre,
gdzie nas nie ma.

ZDANIE PODRZĘDNE
OKOLICZNIKOWE MIEJSCA

1 : 2

Nigdy nie jest tak źle,
żeby nie mogło być ~~gorzej~~,
ani tak dobre,
żeby nie mogło być lepiej.

ZDANIE PODRZĘDNE
OKOLICZNIKOWE SPOSOBU

1 : 2 : 3 : 4

Nie idź spać
bo - czy się obudzi

ZDANIE PODRZĘDNE
OKOLICZNIKOWE

1 : 2a : 3

OWIA

dnego,
oc.

Będą takie mrozy,
że przymarznie cap dokazy.

ZDANE
WE

ZDANIE PODRZĘDNE
PRZUDAWKOWE

1 : 2

Gdy się człowiek śpieszy,
diabeł się cieszy.

Jeśli wejdziesz między wrony,
musisz krakać jak one.

ZDANIE PODRZĘDNE
OKOLICZNIKOWE CZASU

1 ²

ZDANIE PODRZĘDNE
OKOLICZNIKOWE WARUNKU

1 : ²

6 w gniewie,
drzeź - nie wieś.

Uder w stół, a nożyce
się odezwą.

ZDANE
WE PRZYCZYNNY

2b

ZDANIE WSPÓDRZĘDNE
ŁĄCZNE

1 ... 2



Kręciołki

Nie tak dawno temu zapanowała nowa moda - moda na tak zwane „fidget spinnery”. Są to proste zabawki, którymi możemy zająć ręce np. podczas nauki.

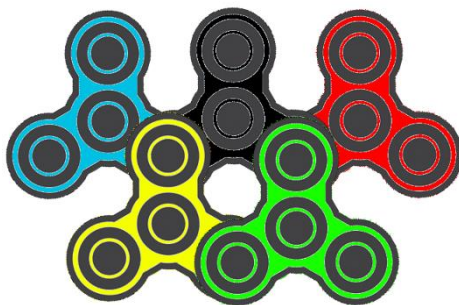
Płaski kręciołek działa dzięki prostemu mechanizmowi. W jego środku znajduje się kilka kulek, które po wprowadzeniu w ruch “spinnera” zaczynają się poruszać po spirali. Im większa ilość kulek, tym zabawka dłużej się kręci.

Pierwotnym zadaniem kręciołka było pomóc osobom chorym na ADHD. Gdy zaczęto sprzedawać go w internecie, od razu podbił serca internautów. Jednakże poszerzenie grona użytkowników zmieniło jego funkcje. Przecież każdy lubi bawić czymś, co trzyma w ręce.

Kręciołki sześciennie zdobyły mniejszą popularność, mimo podobnej funkcji, którą miały pełnić. Według mnie ten typ kręciołków jest lepszy, ponieważ wydaje różne rodzaje dźwięków, a przy tym cichszy.

Nauczyciele go nienawidzą - wydaje głośne dźwięki i przeszkadza podczas lekcji. Redakcja jednak podejrzewa, że nauczyciele zazdroszczą go uczniom. Nawet pewna nauczycielka już go sobie kupiła.

Ale i tak klasyczne rozkręcanie długopisów jest lepsze!



Zabójstwo małżonka

Nagle pukanie słyszę,
Kto tam ? - głośno pytam,
za drzwiami łowią ciszę,
Na oścież otwieram, witam.

Tam blada kobieta stoi,
Na strasznego upiora wygląda,
Czarnymi oczami na mnie spogląda,
Mój mąż to trup - u niebios podwoi.

Co zaszło? - pytam się grzecznie,
Igraszki z innymi, choć było ich mało,
Zabawy przemile i było bajecznie,
Gdy nagle, niestety, mężulka przywiało.

Biorę więc wczesnym rankiem nóż,
Zatapiam ostrze w jego ciele,
I męża nie ma już,
Cieszę się z tego już godzin wiele,
Cóż robić nie wiem, pomocą mi służ!

Mężobójczyni, nie brak ci jego?
Żołnierza dobrego?
Uniknąć chcesz kary?!
Pozbyć się strasznej mary?

Zatem powiem ci tylko jedno,
W tajemnicy to zostaw na pewno.

Szczęśliwa, opuszcza me progi,
Ja patrząc jak szybko odchodzi,

przeczuwam, że błąd ten złowrogi,
Okrutną i wieczną karę zrodzi.

Po roku dwóch braci o rękę ją prosi,
A ona swym marnym losem przejęta,
Bolesne zmagania do mnie przynosi,
Słyszy wciąż trupa, o mężu pamięta.

Mawiają, że nie ma grzechu bez kary,
Lecz miłą rzecz ci obwieszczę,
Ożywie małżonka wieczorem jeszcze,
I wstanie on żywy z grobu pieczary.

Ach, nie czyn tego, mój panie miły,
Nie chcę go widzieć już na tym świecie,
Nie po to użyłam całej swej siły,
Posiałam lilije białym kwiecie.

Więc dobrze, ze smutkiem powiadam kobiecie,
Idź za mąż za tego brata,
Kto lepszy dla ciebie wianuszek uplecie,
Drugiemu zaś będzie strata.

Mówili, że z liliji wieniec wybrała,
Co życie mężulka zwróciły,
A sama, tym budząc złe siły,
Do piekieł zabrana została.





Textasy

U1: Gołst in da szel...

U2: Co ja?!

U1: Co dostałeś z WI?

U2: Sześć.

U1: No cześć!

Na IPN:

N: Duży hałas może wam zniszczyć mózg...
żartowałem.

Na IPN:

U1: Co cię tak rozbawiło, U2?

U2: Twoje istnienie.

Na IPN:

N: Co wam się kojarzy z modlitwą?

U1: Bierzmowanie, Chrzest, I Komunia Święta?

N: II Rzeczpospolita.

Na IPN:

N: U1, filozofuj.

Na IPN:

U1 wydmuchuje nos.

N: Bo zaraz se mózg wysmarkasz.

Na biologii.

N: Grzyb to grzyb.

Na biologii:

N: Komórki martwe: żyły, żyły, a potem umarły.

Na fizyce:

N: ...cieczy w wąskich rurkach.

U1: Co? Królik?

Na języku polskim:

U1: Wczorsem jak dojechaliśmy na miejsce...

N: Już masz źle, następny.

Na egzaminie WI:

N: Czy państwo czerpie korzyści z szarej strefy?

U: To zależy, czy w niej uczestniczy.

Na matematyce:

U: Ale ja głupi jestem.

N: Nie musisz nam przypominać.

Na matematyce:

N: Ja nie jestem fabryką cyrkli. Najlepsze są takie za złotówkę z kiosku.

U: Za złotówkę to na pewno po dużej przecenie.

Na języku polskim (humor zeszytów):

1. Autorowi zasługują się wielkie podziękowania za tak dobrą książkę.
2. Sami bogowie kroczą wśród ludźmi.
3. Fabuła roztacza się w małej wiosce.



EKOSIK

ul. Kwaśniewskiego 2
62-020 Swarzędz

tel. 61-8173849
mail: ekosik@ekos.edu.pl

Zespół redakcyjny:
Maciej Borek, Kuba Domagała, Piotr Kolasiński-Kolenda,
Hubert Kubacki, Maria Moskał, Zuzanna Ratajszczak

Gościnnie:
Zosia Es, Jakub Majzoub, Zofia Jaworska, Aniela Kopyra,
Hubert Marciniak, Marta Przepióra

Pod opieką p. prof. Wioletty Michałek

Nakład 200 egzemplarzy
2 kwartał 2017

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz
zastrzega sobie prawo do ich skracania.

Dyżur otwarty redakcji:
piątek, godz. 13:55 – 15:35